

Stanisław Dziekoński

Rodzina w katechetycznej posłudze słowa

Studia nad Rodziną 8/1 (14), 59-75

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ks. Stanisław DZIEKOŃSKI

RODZINA W KATECHETYCZNEJ POSŁUDZE SŁOWA

Zakreślony temat kryje w sobie bogatą i różnorodną treść. Jego pełne opracowanie wymaga studium, które przekracza ramy jednego artykułu. Toteż niniejsze opracowanie skoncentruje się przede wszystkim na ogólnym wyjaśnieniu, czym jest katechetyczna posługa słowa oraz jakie miejsce w realizacji tej posługi zajmuje rodzina. Wyjaśnienie zakreślonych kwestii jest o tyle ważne, że docierające do nas informacje coraz częściej odsłaniają trudną do przyjęcia prawdę o kryzysie rodziny jako instytucji wychowawczej i katechetycznej¹. Wiele czynników wpływa na taki stan rzeczy. Część z nich jest niezależna od samej rodziny, ale występują również takie, które z niej pochodzą. Chodzi tu między innymi o brak właściwej świadomości samych rodziców, co do przysługujących im praw i obowiązków w zakresie wychowania w ogóle i katechezy, które w sposób wyraźny są określone przede wszystkim przez Magisterium Kościoła. Toteż niniejsze opracowanie, którego celem jest pogłębienie świadomości w zakresie katechezy rodzinnej, w znacznej mierze będzie oparte o analizę dokumentów Kościoła.

1. Związek posługi słowa w Kościele z katechezą

W tej części wypowiedzi wskaże się najpierw miejsce posługi słowa w Kościele. Kolejna kwestia będzie już dotyczyć bezpośredniej relacji posługi nauczania z katechezą. Pierwszą, główną część niniejszego artykułu zakończy zaś problematyka związana z istotnymi funkcjami katechezy.

1.1. Posługa słowa w Kościele

Od samych początków istnienia Kościoła misja nauczania odgrywała niezastąpioną rolę i stanowiła jedną z najważniejszych form jego działalności. Potwierdzają to w sposób szczególny zamieszczone w *Dziejach Apostolskich* (Dz 24) mowy, które zajmują mniej więcej trzecią część całej

¹ Por. J. Stala, E. Osewska, *Fundamentalne podstawy i obszary katechezy rodzinnej*, Tarnów 2000, s. 51.

Księgi i bardzo wyraźnie wskazują, że pierwsi chrześcijanie wiernie wypełniają polecenie Pana: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Apostołowie pełnią posługę nauczania w różnych miejscach i czasie. Dobra Nowina o Chrystusie rozszerza się dzięki głoszonemu słowu. Posługa nauczania w Kościele czasów apostołskich zajmuje centralne miejsce również wtedy, gdy pojawiają się inne zadania, związane między innymi z działalnością charytatywną i jest wyrażana różnymi terminami, które jakkolwiek pochodzą z języka świeckiego, w pismach Nowego Testamentu otrzymują specyficzne chrześcijańskie znaczenie. W tradycji Kościoła przyjęły się następujące terminy: „ewangelizować” (głosić, przepowiadać, obwieszczać), „nauczać”, „katechizować” i „świadczyć”, które oznaczają ściśle określone formy nauczania².

1.2. Katecheza jako integralna część posługi nauczania

Z dotychczasowych ustaleń widać wyraźnie, że wśród grup czasowników i ich pochodnych, używanych na oznaczenie posługi słowa, występuje także termin „katechizować”, który w języku greckim otrzymuje brzmienie *katechein*. Jak wyjaśnia ks. prof. Roman Murawski „termin *katechein* nie posiada w NT uściślonego znaczenia. Także wśród uczonych nie panują jednolite poglądy na temat jego pierwotnego i podstawowego sensu. Na ogół przyjmuje się, że od strony etymologicznej składa się z dwóch słów: z przedrostka *kata* i czasownika *echeo*. Czasownik *echeo* oznacza: brzmieć, rozbrzmiewać (pochodzi od niego polskie słowo „echo”); przedrostek *kata* wskazuje na kierunek – z góry na dół. Łącząc oba słowa razem – *katechein* oznacza dosłownie rozbrzmiewać. Chodzi o głos ludzki, którego rozbrzmiewający dźwięk wywołuje u słuchającego go człowieka echo. W zależności od tego, w jakiej formie ten czasownik jest użyty, otrzymamy różne jego znaczenie. Jako czasownik przechodni, z dopełnieniem osoby, posiada podwójny sens: informować, donosić i nauczać. W obu tych znaczeniach został użyty w pismach NT”³.

Katecheza wpisana jest zatem w kontekst całej kościelnej posługi słowa, która zależnie od okoliczności może przyjąć także formę ewangelizacji, liturgii czy teologii⁴. Ewangelizacja koncentruje się na przepowiadaniu o charakterze misyjnym. Forma liturgiczna złączona jest bezpośrednio z Liturgią Kościoła i wyraża się między innymi w homilii. Forma teologicz-

² Por. R. Murawski, Wczesnochrześcijańska katecheza (Do Edyktu Mediolańskiego – 313 r.), Płock 1999, s. 20-21.

³ Tamże, s. 25-26.

⁴ Por. Z. Marek, Biblia w katechetycznej posłudze słowa, Kraków 1998, s. 14.

na oznacza systematyczny wykład i naukowe badanie prawd wiary⁵. Należy przy tym zauważyć, że z biegiem czasu zmieniały się formy i sposoby nauczania Kościoła. Pod koniec II wieku katecheza stanowiła tę formę posługi nauczania Kościoła, która jest związana przede wszystkim z procesem wchodzenia w chrześcijaństwo. Na przełomie II i III wieku termin ten używany jest „na określenie nauczania związanego z przygotowaniem do chrztu i pogłębiającego po chrzcie inicjację chrześcijańską. Szczególnie często będzie nim się posługiwał Hipolit Rzymski w traktacie „Tradycja Apostolska” (ok. 211-220 r.). U niego też pojawi się po raz pierwszy rzeczownik «katecheza» na oznaczenie pouczenia w wierze”⁶.

O związku katechezy z posługą słowa w Kościele mówią także katechetyczne dokumenty Kościoła. Najpełniejsze wyjaśnienie istoty katechezy znajduje się w adhortacji apostołskiej Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o katechizacji w naszych czasach, ogłoszonej w 1979 r.⁷, w której Papież mówi: „[...] katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego. To nauczanie obejmuje wiele elementów pasterskiej posługi Kościoła, które mają z katechezą coś wspólnego, albo ją przygotowują, albo z niej wypływają, chociaż ona nie jest z nimi całkowicie związana” (CTr 18).

1.3. Istotne funkcje katechezy

Zaprezentowane wyżej określenie katechezy wskazuje równocześnie na istotne jej funkcje. Ich przedstawienie wymaga sięgnięcia przede wszystkim do katechetycznych dokumentów Kościoła. Analiza tychże dokumentów pozwala wyszczególnić następujące, podstawowe funkcje: wychowania, nauczania oraz inicjacji⁸.

Mówiąc o wychowawczej funkcji katechezy należy najpierw wyjaśnić samo pojęcie wychowania. Definitywne określenie wychowania nastę-

⁵ Por. Ogólna Instrukcja Katechetyczna wydana przez Kongregację do spraw Duchowieństwa, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, cz. 1, Warszawa 1985, p. 17.

⁶ R. Murawski, *Wczesnochrześcijańska katecheza (Do Edyktu Mediolańskiego – 313 r.)*, dz. cyt., s. 26-27.

⁷ Por. R. Murawski, *Co to jest katecheza?*, „Szczyńskie Studia Kościelne” 1995, nr 6, s. 30.

⁸ Jakkolwiek omówi się tylko wymienione wyżej funkcje katechezy, to dla pełnego obrazu należałoby wyszczególnić jeszcze jedną – ewangelizację, która pozostaje w ścisłym związku z katechezą, warunkując jej skuteczność. Por. HW 1997, nr 29, s. 21-35, R. Murawski, *Istotne funkcje katechezy*, HW 1996, nr 3, s. 6.

cza wielu trudności. Wynikają one głównie ze złożoności treści zawartej w pojęciu „wychowanie”. Określenie to można odnieść zarówno do działania wychowawczego, czyli czynności wychowawców, jak też do procesu samorzutnego rozwoju wychowanka. Ponadto termin „wychowanie” umożliwia powiązanie go z wpływem różnych okoliczności i bodźców, to znaczy sytuacji wychowawczych, przyczyniających się do rozwoju wychowanka, bądź też z wytworem i osiąganymi skutkami wychowawczego działania⁹.

Wskazana wieloznaczność terminu „wychowanie” prowadzi do licznych propozycji definiujących to pojęcie, które zwykle wysuwają na pierwszy plan jakiś z wymienionych wyżej elementów¹⁰. We współczesnej myśli Kościoła wychowanie określa się jako wprowadzenie do samowychowania. Polega ono na pomocy niesionej dzieciom i młodzieży w harmonijnym i pełnym rozwoju osoby ludzkiej, w płaszczyźnie indywidualnej i społecznej. W przypadku ludzi ochrzczonych prawdziwe wychowanie wymaga ponadto stopniowego ich wprowadzania w tajemnicę zbawienia, by coraz bardziej uświadamiali sobie otrzymany dar wiary. Takie działanie wychowawcze winno prowadzić chrześcijanina do doskonałości „na miarę wieku pełności Chrystusowej”, pogłębienia świadomości własnego powołania oraz do odpowiedzialności za rozwój Kościoła i chrześcijańskie budowanie świata (por. DWCH 1-2).

W prezentowanej koncepcji wychowanie przebiega po linii wychowanek – środowisko – wychowawca¹¹. Tutaj też uwidacznia się wyraźnie podmiotowy charakter roli wychowanka w wychowaniu. Natomiast wychowawca jest ukazany jako wspomagający rozwój wychowanka we wszystkich płaszczyznach wychowania (por. DWCH 1-2). Spełnia on względem wychowanka funkcję służebną, która polega na niesieniu wychowankowi różnorodnej pomocy (por. DWCH 1-2; DA 30; KDK 52). Stąd też większą rolę we współpracy między wychowankiem a wychowawcą przypisuje się samemu wychowankowi, wskazując na wartość jego osobistej decyzji (por. DWCH 1). Bardziej dowartościowuje się jego własny wysiłek w kształtowaniu własnego życia oraz całej rzeczywistości, która go otacza (por. DWCH 1-2). Wychowanek staje więc na tej samej linii działania co wychowawca. Jest ukazany jako podmiot współodpo-

⁹ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 165-166; por. także A. Gurycka, *Struktura i dynamika procesu wychowawczego. Analiza psychologiczna*, Warszawa 1979, s. 33.

¹⁰ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, dz. cyt., s. 166.

¹¹ Por. M. Majewski, *Ewolucja odnowy wychowania religijnego*, RTK 1980, nr 6, s. 40; tenże, *Idee pedagogiczne św. Jana Bosko w świetle soborowej Deklaracji: O wychowaniu chrześcijańskim*, w: *W kierunku prawdy*, red. B. Bejze, Warszawa 1976, s. 540.

wiedzialny za własne wychowanie i wezwany do podjęcia współpracy z wychowawcą¹².

Przedstawione elementy wychowania we współczesnej myśli Kościoła występują także w dzisiejszej katechezie. Wychowanie w katechezie, która jest przepowiadaniem Chrystusa, głoszeniem orędzia Bożego i stoi w służbie zbawienia człowieka, powinno być rozpatrywane nie tylko w wymiarze religijnym, lecz integralnie, jako wychowanie całego człowieka. Ma polegać na pomocy niesionej katechizowanym w ich czysto ludzkim i chrześcijańskim rozwoju. Osiągnięcie zaś celu wychowania w katechezie, czy to w płaszczyźnie naturalnej, czy nadprzyrodzonej, wymaga stworzenia atmosfery dialogu i dyskusji¹³. Te z kolei odpowiadają preferowanym współcześnie metodom wychowania, których wspólnym rysem jest komunikacja i dialog¹⁴.

Katecheza obejmuje również funkcję nauczania, którą w płaszczyźnie pedagogicznej należy rozumieć jako planową pracę nauczyciela z uczniami, mającą na celu wywołanie określonych form aktywności uczniów oraz dokonanie pożądanych zmian w osobowości. Do podstawowych efektów uczenia zalicza się zdobyte przez uczniów wiadomości, umiejętności, nawyki oraz rozwinięte odpowiednio zdolności i zainteresowania, motywacje, przekonania i postawy¹⁵. W dokumentach Kościoła termin „nauczanie” odnosi się jednak do rzeczywistości wiary i powinien być rozumiany w znaczeniu biblijnym. W tej perspektywie nauczanie „wyraża potrzebę przekazywania woli Boga dla umożliwienia nie tyle rozwijania władz umysłowych, lecz podejmowania decyzji inicjowanych przez wyznawaną wiarę”¹⁶.

Nauczanie w katechezie otrzymuje zatem swą specyfikę, a „szerokie rozumienie chrześcijańskiego nauczania będzie nie tyle akcentować określony zasób posiadanej wiedzy, choć i ona jest konieczna, ile raczej potrzebę nabycia przez katechizowanego umiejętności posługiwania się właściwymi narzędziami, które pozwolą przynajmniej częściowo znaleźć odpowiedź na rodzące się w nim religijne pytania”¹⁷.

Kolejną istotną funkcją katechezy jest inicjacja chrześcijańska. W procesie posługi słowa jest określana jako szeroko rozumiane wtajemniczenie

¹² Por. M. Majewski, *Idee pedagogiczne św. Jana Bosko w świetle soborowej Deklaracji: O wychowaniu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 536.

¹³ Por. J. Bagrowicz, *Katecheza jako wychowanie*, HW 1996, nr 3, s. 44-47.

¹⁴ Por. D. Rusakowska, *W stronę edukacyjnego dyskursu nowoczesności*, Warszawa 1995, s. 71.

¹⁵ Por. S. Kulpaczyński, *Katecheza jako nauczanie*, HW 1997, nr 29, s. 21-35; R. Murawski, *Istotne funkcje katechezy*, dz. cyt., s. 21-22.

¹⁶ Z. Marek, *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*, dz. cyt., s. 40-41.

¹⁷ Tamże, s. 49.

w wierę. Niezależnie jednak od zakresu znaczeniowego inicjacja zawsze oznacza rozpoczęcie czegoś nowego, wprowadzenie w coś nowego¹⁸.

Inicjacja chrześcijańska winna „zawierać kilka istotnych elementów: głoszenie słowa, przyjęcie Ewangelii, które pociąga za sobą nawrócenie, wyznanie wiary, chrzest, wylanie Ducha Świętego, dostęp do Komunii eucharystycznej” (KKK 1229). Toteż inicjacja chrześcijańska jest nie tylko wprowadzeniem w chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, które są fundamentami całego życia chrześcijańskiego (KKK 1212), lecz także wtajemniczeniem w życie wspólnoty wierzących, która wspiera wtajemniczanego swą modlitwą, opieką i świadectwem życia z wiary¹⁹. Z tego też względu na drodze wtajemniczenia chrześcijańskiego katechizowany powinien coraz bardziej uświadamiać sobie fakt przynależności do Kościoła, scalając się coraz bardziej ze wspólnotą wierzących. Cały zaś proces wtajemniczenia winien być odniesiony zarówno do liturgii, jak i do życia Kościoła²⁰.

2. Miejsce rodziny w katechetycznej posłudze słowa

Rozważając miejsce rodziny w katechetycznej posłudze słowa trzeba najpierw uwypuklić jej szczególną rolę w ogóle w życiu człowieka, niezwiązaną bezpośrednio z działaniem katechetycznym. Stanowi to niejako punkt wyjścia w pełnym wyjaśnieniu katechetycznej funkcji rodziny, której omówienie wymaga przedstawienia rodziny jako podmiotu i adresata katechezy.

2.1. Rodzina podstawowym środowiskiem rodzenia, rozwoju i wychowania człowieka

Rodzina jest niezbędnym środowiskiem życia i równocześnie stanowi „przestrzeń”, w której dokonuje się wychowanie²¹. Potwierdzają to między innymi badania o charakterze psychologicznym – społecznym, które wykazują, że przy kształtowaniu osobowości dziecka szczególnie istotne jest wychowanie rodzinne ze względu na ścisłą więź uczuciową między rodzicami i dziećmi²². Stąd też, pomimo licznych przemian w strukturze i funkcjonowaniu rodziny, zachowuje ona ciągle swe podstawowe funkcje: rozrodczą i wychowawczą²³. Kwestia rodziny jako podstawowego środowiska rodze-

¹⁸ Por. tamże, s. 26.

¹⁹ Por. J. Szpet, Inicjacyjna funkcja katechezy, HW 1996, nr 3, s. 56.

²⁰ Por. tamże, s. 71.

²¹ Por. T. Kukołowicz, Rodzina wychowuje, AK 1975, R. 67, z. 396, s. 77.

²² Por. Ł. Czuma, Rodzina a społeczeństwo, AK 1970, R. 62, z. 369, s. 78-79.

²³ Por. Z. Sękowski, Współzależność wychowania i rozwoju dziecka, w: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 99.

nia, rozwoju i wychowania jest szeroko omawiana zarówno przez Magisterium Kościoła, jak i w literaturze przedmiotu. Temat ten często jest łączony z prawem rodziny do wychowania, które wypływa z samego prawa natury oraz z Objawienia. Jeśli chodzi o nauczanie Kościoła dużo wypowiedzi w poruszonym temacie podają dokumenty XIX i XX w., których uwzględnienie daje pełniejszy obraz współczesnego nauczania. Wśród nich na uwagę zasługują wypowiedzi Piusa IX, który zauważa, że rodzina jest podstawową wspólnotą wychowawczą na podstawie prawa Bożego. Potępia komunizm i socjalizm, które uważają, że rodzina otrzymuje rację bytu jedynie z prawa państwowego, a prawo rodziny do kształcenia i wychowania zależy od ustaw państwowych. Papież broni niezbywalności i nienaruszalności wychowawczych praw rodziny podkreślając, że wszyscy ci, którzy zaprzeczają tym prawom, niszczą w ten sposób prawa Boże i ludzkie²⁴. W podobnym duchu wypowiada się Leon XIII wskazując, że rodzina jest podstawową społecznością, w której dzieci uczą się odniesień do Boga²⁵ i życia we wspólnocie ludzkiej²⁶. Od wychowania w rodzinie zależy w dużym stopniu zbawienie człowieka i pomyślność państwa²⁷. „Rodzina więc, czyli społeczność domowa, jakkolwiek bardzo mała, jest jednak prawdziwą społecznością i jest starsza od wszelkiego państwa”²⁸. O rodzinie jako podstawowej wspólnotie rodzenia i wychowania życia mówi także, w wielu wypowiedziach, Pius XI. Po raz pierwszy czyni to w allokucji do uczniów Kolegium Mondragone podkreślając, że z prawa naturalnego i Bożego wypływa pierwsze, niezbywalne i nienaruszalne prawo rodziny do wychowania. Toteż państwo nie może ograniczać wychowawczego posłannictwa rodziny, ale ma pełnić funkcję pomocniczą, wspomagającą jej wychowawcze działania²⁹. Papież eksponuje najbardziej omawianą problematykę w encyklice „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży”, pokazując wychowawcze prawa i obowiązki rodziny na tle przysługujących w tym względzie praw i obowiązków Kościoła i państwa. Wyraźnie zaznacza pierwszeństwo rodziny w realizacji wychowawczego posłannictwa zauważając, że twórcą rodziny jest Bóg, jej zaś głównym celem jest zrodzenie i wychowanie potomstwa³⁰. Mówi równocześnie o konieczności respektowania praw przysługujących rodzinie ze strony innych środowisk i instytucji wychowawczych, a szczególnie państwa, gdyż prawo rodziny do wychowania potom-

²⁴ Por. Pius IX, Enc. *Quanta cura*, w: IP 3, *Leducazione*, Roma 1957, p. 33.

²⁵ Por. Leon XIII, Enc. *Nobilissima Gallorum Gens*, w: IP, p. 94.

²⁶ Por. Leon XIII, Enc. *Sapientiae christianae*, w: IP, p. 130.

²⁷ Por. Leon XIII, Enc. *Inscrutabili*, w: IP, p. 130.

²⁸ Leon XIII, Enc. *Rerum Novarum*, dz. cyt., p. 9.

²⁹ Por. Pius XI, All. agli allievi del collegio di Mondragone, 14.05.1929, w: IP, p. 233-234.

³⁰ Por. DiM, s. 27.

stwa „jest wcześniejsze od prawa społeczeństwa czy państwa, a stąd jest nietykalne ze strony jakiegokolwiek ziemskiej władzy”³¹. Podobnie Papież wypowiada się w kolejnych dokumentach podkreślając, że władze publiczne powinny uwzględniać w swoich zarządzeniach interesy stworzonej przez Boga rodziny³². Stąd też „ani ustawy państwowe, ani widzimisię jednostek ustroju tej społeczności zmienić nie mogą”³³, gdyż byłoby to przeciwstawieniem się naturalnym prawom rodziny³⁴. Rodzina jest pierwszym środowiskiem rodzenia i dojrzewania życia dziecka także w nauczaniu Piusa XII³⁵. Papież porównuje środowisko rodzinne do gniazda przygotowanego przez naturę, które jest najbardziej odpowiednie dla właściwego wychowania człowieka³⁶. Z samego prawa natury jest więc rzeczą sprawiedliwą, aby rodzina miała pierwsze prawo do wychowania potomstwa i nosiła miano podstawowego środowiska wychowania dzieci³⁷. Przede wszystkim w rodzinie niespokojne i pytające oczy dziecka, przesuwając się po raz pierwszy po tysiącach przedmiotów, poznają otaczający go świat³⁸. Pierwszeństwo w wychowaniu dzieci, które daje rodzinie sama natura, jest potwierdzone wynikami współczesnej psychologii i pedagogiki. Wykazują one, że bardziej formuje dziecko atmosfera domu rodzinnego, postawa domowników, niż ustne nauczanie, mniej lub więcej usystematyzowane³⁹. „Rodzina mając za cel rodzenie i wychowanie dzieci, z tego samego względu posiada w konfrontacji z państwem pierwszeństwo wynikające z samej natury, a w konsekwencji pierwszeństwo prawa na płaszczyźnie wychowania”⁴⁰. Naturalne prawo rodziny do wychowania i wynikające z niego pierwszeństwo rodziny na tym polu działalności, powinno być zawsze przestrzegane przez państwo, gdyż prawo to nie podlega przedawnieniu⁴¹. Państwo, zobowiązane do przestrzegania słusznych zasad wychowania

³¹ Tamże, s. 34.

³² Por. Pius XI, Encyklika O małżeństwie chrześcijańskim *Casti connubii*, Warszawa (b. r. w.), s. 45.

³³ Tamże.

³⁴ Por. Pius XI, Enc. *Non abbiamo bisogno*, w: IP, p. 317, 323.

³⁵ Por. Pius XII, All. ai novelli sposi, 24-9-1941, w: IP, p. 389; RM per la chiusura della „Giornata della famiglia in Italia”, 23-3-1952, w: IP, p. 576.

³⁶ Por. Pius XII, All. ai componenti il Convitto Nazionale Maschile di Roma, 20.04.1956, w: IP, p. 761.

³⁷ Por. Pius XII, All. all’Unione cattolica italiana dell’insegnamento secondario, 4.09.1949, w: IP, p. 504.

³⁸ Por. Pius XII, All. alle madri di famiglia italiane, 26.10.1941, w: IP, p. 407.

³⁹ Por. Pius XII, RM per la „Giornata della Madre e del Bambino”, promosa, in Italia, dall’Opera Nazionale per la protezione della Maternità e dell’Infanzia, 6.01.1957, w: IP, p. 792.

⁴⁰ Pius XII, Lett. della Segreteria di Stato per la XXVIII Settimana sociale d’Italia, settembre 1955, w: IP, p. 734.

⁴¹ Por. Pius XII, Lett. Le sujet qu’ont choisi, 27.07.1946, w: IP, p. 456.

i nauczania „nakreślonych przez moralność prawa naturalnego i najbardziej elementarną sprawiedliwość”⁴², nie może więc zajmować miejsca poszczególnych rodzin, ani też przeszkadzać w ich pracy⁴³. Podeptanie zaś przez państwo naturalnego i pierwotnego prawa rodziny do wychowania potomstwa byłoby „wielką krzywdą wyrządzoną jednej z podstawowych zasad ludzkiej wolności”⁴⁴. Pierwszeństwo rodziny względem państwa, nie wyklucza bynajmniej ich wzajemnej współpracy⁴⁵. Jednakże państwo we współpracy z rodzinami musi je jedynie „wspomagać i ułatwiać im spełnianie ich Bożych praw, naturalnych i pozytywnych”⁴⁶. Ono bowiem w swej funkcji wychowawczej pełni wyłącznie rolę pomocniczą względem wychowawczego działania rodziny⁴⁷.

W prezentowanej przez Piusa XII tematyce rodziny jako podstawowej wspólnoty wychowawczej należy także zwrócić uwagę na to, że Papież ten jako pierwszy rozpatruje to zagadnienie w relacji do kinematografii i środków masowego przekazu myśli⁴⁸. Jego zdaniem podstawowa rola rodziny w wychowaniu potomstwa powinna być respektowana przez środki masowego przekazu, a szczególnie przez telewizję⁴⁹.

Z kolei Jan XXIII mówi, że rodzina jest pierwszą i niezastąpioną szkołą, gdyż żadna szkoła nie wychowa dzieci tak skutecznie jak rodzina, ani też nie może zastąpić rodziny w wypełnianiu należnego jej prawa i obowiązku wychowawczego⁵⁰. Rodzina ma pierwszeństwo do wychowania potomstwa nie tylko przed instytucją szkoły, ale również przed państwem, gdyż „prawa rodziny na tym polu są wcześniejsze od tych, które ma państwo”⁵¹.

Problematykę rodziny jako podstawowej wspólnoty wychowawczej podejmują także dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz okresu posobo-

⁴² Tamże, p. 456.

⁴³ Por. Pius XII, Lett. della Segreteria di Stato per la IV Settimana sociale portoghese, 16.10.1952, w: IP, p. 621.

⁴⁴ Pius XII, All. all'Unione cattolica italiana dell'insegnamento secondario, 4.09.1949, w: IP, p. 503.

⁴⁵ Por. Pius XII, All. all'Associazione italiana dei maestri cattolici, w: IP, p. 460.

⁴⁶ Pius XII, Lett. della Segreteria di Stato per la IV Settimana sociale portoghese, dz. cyt., p. 621.

⁴⁷ Por. Pius XII, Discorso Nous saluons avec plaisir, ai partecipanti al Congresso Internazionale per le Scuole Private in Europa, 10.11.1957, w: IP, p. 828.

⁴⁸ Por. Pius XII, All. all'Istituzione Marcantonio Colonna, 27.05.1951, w: IP, p. 542-543; por. także Lett. I rapidi progressi, 1.01.1954, w: IP, p. 677.

⁴⁹ Por. Pius XII, Lett. I rapidi progressi, 1.01.1954, w: IP, p. 677.

⁵⁰ Por. Jan XXIII, Lett. enc. *Princeps Pastorum*, sulle Missioni cattoliche, 28.11.1959, w: IP, p. 890.

⁵¹ Jan XXIII, Messaggio Nous sommes pr (sent, all'Ufficio Internazionale dell'Insegnamento Cattolico, riunito ad Utrecht (Olanda), 30-12-1959, w: IP, p. 892.

rowego. Wskazują one, że rodzina najbardziej odpowiada najgłębszej naturze człowieka „spośród powiązań społecznych, koniecznych człowiekowi do jego wyrobienia” (KDK 25). Ona „jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom” (DWCH 3). Tam dzieci doświadczają „najpierw zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła; a wreszcie przez rodzinę wprowadza się je powoli do obywatelskiej wspólnoty ludzkiej i do ludu Bożego”⁵². W wychowaniu do pełnej kultury ludzkiej „rodzina jest w pierwszym rzędzie jakby matką i żywicielką tego wychowania” (KDK 61). W niej bowiem „dzieci, otoczone miłością, łatwiej przyuczają się do właściwego porządku rzeczy, gdy jakby naturalnie przenikają do ich dusz z biegiem lat młodzieńczych wypróbowane formy kultury ludzkiej” (KDK 61). Dlatego też „każdej rodzinie, jako społeczności cieszącej się własnym i pierwotnym prawem, przysługuje uprawnienie do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym pod kierunkiem rodziców” (DWR 5).

Dostrzega się zatem pewną ciągłość myśli w przedsoborowym, soborowym i posoborowym nauczaniu Kościoła, dotyczącym tematyki podstaw wychowawczego posłannictwa rodziny. Należy jednak zauważyć, że od Soboru Watykańskiego II omawiany temat zyskuje nowe ujęcie. W odnowionej już koncepcji małżeństwa i rodziny Ojcowie Soboru wyakcentowują chrystocentryzm małżeństwa chrześcijańskiego⁵³ zwracając uwagę, iż cała wielkość chrześcijańskiego małżeństwa leży w powołaniu małżonków do odwzorowania w swym życiu małżeńskim miłości Chrystusa z Kościołem⁵⁴. Równocześnie nadają jej ukierunkowanie eklezjologiczne⁵⁵, wskazując, że rodzina zapoczątkowana przez małżeństwo chrześcijańskie jest miejscem, w którym realizuje się Królestwo Chrystusa najpierw wobec swych członków, później wśród swego otoczenia⁵⁶. W tej perspektywie rodzina chrześcijańska staje się społecznością zbawienia⁵⁷, przez co identyfikuje się z Kościołem jako społecznością zbawienia i otrzymuje w nauczaniu Soboru określenie „domowego Kościoła”⁵⁸.

⁵² Tamże, 3; por. także KKK 1657.

⁵³ Por. J. Salij, Małżeństwo chrześcijan jako udział w paschalnym misterium Chrystusa, AK 1970, R. 62, z. 369, s. 19-22.

⁵⁴ Por. tamże; por. także M. Tschuschke, Małżeństwo i rodzina w świetle odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa, AK 1975, R. 67, z. 396, s. 90-91.

⁵⁵ Por. J. Salij, Małżeństwo chrześcijan jako udział w paschalnym misterium Chrystusa, dz. cyt., s. 18.

⁵⁶ Por. P. Poręba, Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”, w: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, dz. cyt., s. 182.

⁵⁷ Por. J. Kłys, Życie rodzinne drogą do doskonałości, AK 1970, R. 62, z. 369, s. 38.

⁵⁸ Por. P. Poręba, Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”, dz. cyt., s. 182.

2.2. Rodzina jako podmiot katechezy

W perspektywie Kościoła domowego rodzina staje się szczególnym środowiskiem katechezy. Na pogłębienie świadomości podmiotowej roli rodziny w kształtowaniu i katechetycznym wychowaniu człowieka wpłynęła refleksja Ojców Soboru Watykańskiego II, który ukazał nowe możliwości w realizowaniu apostolskiej misji rodziny, przywrócił należne jej miejsce w wychowaniu dziecka do wiary i w ten sposób przypomniał o katechezie rodzinnej z pierwszych wieków chrześcijaństwa⁵⁹.

W rodzinie, będącej podmiotem katechezy, każda z osób ma do spełnienia określone zadania wynikające z chrześcijańskiego powołania. Na pierwszym miejscu pojawiają się rodzice, którzy „przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary”⁶⁰. W ten sposób „znajdują swoje powołanie, polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa” (KK 35). Posiadają w tym względzie nienaruszalne prawo, gdyż „każdej rodzinie, jako społeczności cieszącej się własnym i pierwotnym prawem, przysługuje uprawnienie do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym pod kierunkiem rodziców” (DWR 5). Podejmując się zaś jego realizacji w wychowaniu swych dzieci „powinni pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowe” (KK 11; por. DA 11). Poza tym do chrześcijańskich „rodziców należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem do Boga i ludzi, aby sprzyjała osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci” (DWCH 3). Mają „stopniowo uczyć je, zwłaszcza przykładem, troski o potrzeby bliźnich, tak materialne, jak i duchowe” (DA 30). Sobór stwierdza bowiem, że „dzieci, a nawet wszyscy pozostający w kręgu rodzinnym, znajdują łatwiej drogę szlachetności, zbawienia i świętości, jeżeli torować ją będzie przykład rodziców i modlitwa rodzinna” (KDK 48). Poza tym rodzice, „którzy mają pierwszy i nienaruszalny obowiązek oraz prawo wychowania dzieci, winni cieszyć się prawdziwą wolnością w wyborze szkół” (DWCH 6). Powinnością rodziców jest bowiem domaganie się, aby ich dzieci „czyniły postępy w formacji chrześcijańskiej harmonijnie z formacją świecką” (DWCH 7). Zatem „cały sens życia [...] rodzinnego zmierza do tego, aby małżonkowie nie zapoznając pozostałych celów małżeństwa, skłonni byli współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca całą rodzinę” (KDK 50). Z kolei przykład prawdziwej miłości, jaką są złączeni między sobą i dziećmi, a także przez budowa-

⁵⁹ Por. J. Stala, E. Osewska, *Fundamentalne podstawy i obszary katechezy rodzinnej*, dz. cyt., s. 13-14.

⁶⁰ Tamże, s. 11; por. także DA 11.

nie braterskiej wspólnoty miłości „stają się świadkami oraz współpracownikami płodności Matki – Kościoła” (KK 41).

Należy jednak zauważyć, że nie tylko rodzice realizują katechetyczną funkcję rodziny, która obejmuje dzieło uświęcania świata (por. KL 10) i prowadzi ludzi do zbawienia (por. DA 6; KDK 40). Również dzieci, „jako żywi członkowie rodziny, przyczyniają się na swój sposób do uświęcenia rodziców” (KDK 48). Wyrażać się to będzie w tym, że „za dobrodziejstwa od rodziców doznawane będą się odpłacać uczuciem wdzięczności, głębokim szacunkiem i zaufaniem i będą ich wspierać po synowsku w przeciwnościach życia, tudzież w osamotnieniu starości” (KDK 48).

W katechezę rodziną powinni więc być zaangażowani wszyscy jej członkowie. Ma to wielkie znaczenie między innymi w kształtowaniu powołań. W tym dziele „najwięcej przysługi oddają [...] rodziny, które jeśli ożywione są duchem wiary, miłości i pobożności, stają się jakby pierwszym seminariem” (DFK 2). Misja rodziny w pielęgnowaniu powołań jest tak istotna, że alumni niższych seminariów, mimo otrzymywanej formacji przez kierowników duchowych, nie powinni zaniedbywać kontaktów z rodziną (DFK 3).

Rodzina chrześcijańska jest również powołana do „pielęgnowania powołań misyjnych wśród swych synów i córek” (DM 39). Ma także odpowiedzialne zadanie w przygotowaniu dzieci do przyszłych obowiązków stanu małżeńskiego i rodzinnego (por. KDK 49).

Z wypowiedzi Soboru Watykańskiego II wynika ponadto, że cała rodzina chrześcijańska uczestniczy w wychowaniu do apostołstwa. W niej bowiem „odbywa się zaprawa w apostołstwie świeckich i tam znajduje się znakomita jego szkoła” (KK 35). Tutaj „pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia” (KK 35). „Szczególnie [...] w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną poznanania i czci Boga, a także miłowania bliźniego” (DWCH 3). „Cała [...] rodzina i wspólne jej życie stać się winny niejako praktyczną szkołą apostołstwa” (DA 30). Wśród zaś wielu zadań apostołskich na plan pierwszy wysuwa się ewangelizacja społeczeństwa, w którym żyje rodzina. Widzimy zatem, że katecheza rodzinna nie może prowadzić do zamknięcia rodziny w samej sobie, izolacji od społeczeństwa, ale angażować do działań zmierzających do chrześcijańskiej przemiany świata⁶¹.

Tematyka rodziny jako podmiotu katechezy jest pogłębiona w dokumentach posoborowych, szczególnie katechetycznych oraz tych, które są

⁶¹ Por. J. Stala, E. Osewska, *Fundamentalne podstawy i obszary katechezy rodzinnej*, dz. cyt., s. 60-62.

poświęcone rodzinie. Wydaje się jednak, że najpełniej ukazana jest w adhortacji *Catechesi tradendae*, która mówi: „Działalność katechetyczna w rodzinie ma swój bardzo szczególny charakter, niczym w żaden sposób nie zastąpiony, a podkreślany bardzo słusznie przez Kościół, zwłaszcza przez Sobór Watykański II. To rodzicielskie wychowanie w wierze, które powinno się rozpocząć w zaraniu dzieciństwa, dokonuje się już, gdy członkowie każdej poszczególnej rodziny wspomagają się wzajemnie, by wzrastać w wierze przez swoje często milczące, ale wytrwałe świadectwo życia chrześcijańskiego, prowadzonego według zasad Ewangelii wśród codziennych zajęć” (n. 68). Jan Paweł II zwraca następnie uwagę, jak wielką rolę mogą odegrać w tej katechezie wydarzenia rodzinne, związane między innymi z przyjmowaniem sakramentów, obchodami świąt liturgicznych, narodzinami lub śmiercią któregoś z członków rodziny. „Ma to często decydujący wpływ na dusze chłopców i dziewcząt, gdy tego rodzaju prawdy, dotyczące najważniejszych problemów życia wiary i życia chrześcijańskiego, są tak na nowo omawiane w atmosferze rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem. Również samym rodzicom opłaca się trud z tej racji podjęty, bo w tak nawiązanym dialogu katechetycznym każdy bierze i daje” (CTr 68). Ta wyjątkowa wartość katechezy rodzinnej zostaje jeszcze podkreślona w następującej wypowiedzi Papieża: „Tak więc katecheza rodzinna wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i poszerza ją. A ponad tam, gdzie nie daje się faktycznie możliwości pełnego rozwoju religijności, tam ten (kościół domowy) pozostaje jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę” (CTr 68).

2.3. Rodzina jako adresat katechezy

Rodzina będąc podmiotem katechezy jest równocześnie jej przedmiotem, czyli adresatem. Skuteczność katechezy udzielanej w rodzinie i przez poszczególnych jej członków wymaga właściwego ich przygotowania, stworzenia fundamentów wiary. Na konieczność religijnego dokształcania i wychowania rodziny, przede wszystkim zaś rodziców, zaczęto zwracać uwagę w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku⁶². Spełnienie tego wymogu wydaje się być szczególnie ważne współcześnie, w społeczeństwie coraz bardziej podlegającym laicyzacji, propagującym kulturę śmierci oraz źle rozumianą wolność, niszczącym wszelki autorytet, wykazującym coraz większą ignorancję w zakresie tak istotnej kwestii, jak wychowanie przyszłych pokoleń i prowadzenie każdego człowieka ku zbawieniu⁶³. Nie tylko

⁶² Por. J. Charytański, *Katecheza ciągła w świetle Synodu 1977*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, cz. 2, dz. cyt., s. 96.

⁶³ Por. tamże, s. 51-52.

w rodzinach Europy Zachodniej, ale także w Polsce dostrzega się tendencję odchodzenia rodziny od zadań związanych z wychowaniem dzieci, szczególnie w płaszczyźnie religijnej. Oczywiście, w zależności od miejsca, sytuacja będzie wyglądała nieco inaczej, przy czym notuje się, że nawet na terenach wiejskich, czy małych miast, wspomniana tendencja występuje. Potwierdzają to badania empiryczne prowadzone dwukrotnie w wiejskiej parafii, na terenie Polski północno – wschodniej. Pierwszy raz zostały wykonane w 1986 r., drugi raz w 1999 r. Analiza wyników pozwala zauważyć między innymi zmiany w realizacji religijnej funkcji rodziny. Rodzina roku 1999 mniej włącza się w chrześcijańskie wychowanie dzieci. Znaczna część rodziców oczekuje większego wsparcia ze strony katechetów i księży, bądź osób zakonnych, próbując równocześnie przerzucić obowiązki religijnego wychowania dzieci na katechezę szkolną, lub parafię. Rodzice nie zawsze uświadamiają sobie, że wychowanie, także religijne, wymaga zespolonego działania wszystkich podmiotów wychowujących. Część badanych wykazała trudności w zakresie przekazywania informacji religijnych w gronie rodzinnym, zwłaszcza małemu dziecku, z tytułu braku wiedzy teologicznej oraz umiejętności pedagogicznych, np. posługiwania się prostym językiem, dostosowanym do poziomu rozwojowego dziecka. Z kolei zestawienia ilustrujące liturgiczne wychowanie dziecka pokazują, że na przestrzeni lat 1986-1999, nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania różnymi formami spędzania wolnego czasu, np. spacer, oglądanie telewizji, ale kosztem praktyk religijnych – między innymi uczestnictwa we Mszy św⁶⁴. Są to tylko niektóre elementy zmian w zakresie realizacji przez rodzinę powierzonej jej funkcji religijnej, potwierdzone także na obszarach nie objętych bezpośrednio wspomnianymi tu badaniami. Ogólne spojrzenie na rodzinę polską początku trzeciego tysiąclecia i jej katechetyczną funkcję kreśli obraz, który nie budzi zbytniego zachwyty.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w przemianach społecznych, ekonomicznych i kulturalnych, które dokonały się w Polsce, a jeszcze bardziej w Europie. Wyraźnie dostrzega się zapoczątkowaną w krajach anglojęzycznych, a wymuszoną przez ekonomiczne i przemysłowe interesy kulturę śmierci. Sytuację tę dokładnie scharakteryzowała Christin de Vollmer, Przewodnicząca *World Organization for the Family*, podczas Międzynarodowego Sympozjum naukowego z okazji Jubileuszu 25-lecia Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach. Powiedziała między innymi: „Kultura śmierci otoczyła nasze narody, nasze rodziny i nasze dzieci. Wdziera się nawet do najświętszych wierzeń. Systematyczna wojna przeciwko rodzinie i przeciwko nowemu życiu jest prowadzona – także ofi-

⁶⁴ Por. E. Osewska, *Katecheza w rodzinie – prawda i złudzenia*, „Episteme” 2000, nr 6, s. 61.

cialnie – prawie od dwóch pokoleń”⁶⁵. Zwolennicy cywilizacji śmierci wprowadzili do tej walki potężną broń w postaci środków masowego przekazu, które także w Polsce są bardzo często nośnikami zniekształconego obrazu rodziny. Wymienia się tutaj przede wszystkim następujące grupy mediów: media komercyjne, w szczególności prasa, radio i telewizja, publiczne radio i telewizja oraz film kinowy i pornograficzny na wideokasie. Do tego trzeba dodać mniej dostępne media, jak np. internet, megaplakaty, ulotki⁶⁶.

Powyższe znaki domagają się, szczególnie od ludzi wierzących i duszpasterzy, podjęcia takich działań, poprzez które rodzina odzyskałaby właściwe sobie miejsce i podjęła powierzone jej zadania katechetyczne. Nie chodzi tu tylko o jakąś teoretyczną refleksję, która jest niezbędna, ale o wytyczenie pewnych kierunków, które dotyczyłyby codziennego życia, doskonaląc je. Oczywiście jest to zadanie dla specjalistów wielu dziedzin i domaga się zaangażowania nawet najnowocześniejszych środków technicznych.

Katecheza koncentrująca się na rodzinie może przyjąć różne formy. Część z nich obejmuje spotkania katechetyczne o charakterze okazjonalnym, nieformalnym oddziaływujące na życie rodziny, w kierunku umocnienia jej wiary. Inne z kolei przyjmują formę katechezy systematycznej i niejednokrotnie są połączone z katechetyczną formacją dorosłych⁶⁷. Uwzględniając charakterystykę współczesnej rodziny polskiej, w wielu wypadkach będzie to wymagać najpierw podjęcia zadań ewangelizacyjnych, których celem jest uświadomienie rodzinom ich własnej tożsamości, powołania i roli społecznej w narodzie, świecie i Kościele. Chodzi o obudzenie – szczególnie u rodziców – świadomości, że ich rodzina winna stać się miejscem, w którym głosi się Ewangelię, zwiastuje się po raz pierwszy wiarę, przy pomocy ich słowa i przykładu (KK 11). Doświadczenie pielgrzymki wiary będzie zatem punktem wyjścia w katechezie znacznej części polskich rodzin. Należy tu jednak mieć na uwadze warunki, które są potrzebne do stworzenia fundamentów katechezy w rodzinie. Wśród nich znajdują się: współpraca rodziny z parafią, przystosowanie katechezy do uwarunkowań, w jakich rodzina żyje i realizuje swe posłannictwo, uwzględnienie najnowszych

⁶⁵ Ch. de Vollmer, Światowa kontestacja wobec cywilizacji życia i miłości, w: Rodzina na przełomie wieków, red. abp K. Majdański, Łomianki 2000, s. 142.

⁶⁶ Por. A. Lepa, Współczesny obraz rodziny w mass-mediach, w: Rodzina na przełomie wieków, dz. cyt., s. 198-199.

⁶⁷ Szerzej wypowiada się na ten temat E. Osewska szkicując sytuację katechezy rodzinnej w krajach francuskojęzycznych, we Włoszech, w krajach niemieckojęzycznych, na terenie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zob. E. Osewska, Katecheza rodzinna, „Seminare” 1999, nr 15, s. 219-231.

osiągnięć w dziedzinie nauki, szczególnie z zakresu psychologii i pedagogiki, uczenie właściwych relacji między członkami rodziny, przedstawienie motywacji udziału w spotkaniach katechetycznych i podjęcia katechezy w rodzinie, zapraszanie rodzin do uczestnictwa w celebracjach liturgicznych oraz kierowanej do nich katechezie⁶⁸. Katecheza udzielana rodzinie powinna stać się katechezą permanentną – ciągłą, której celem jest przygotowanie rodziny do aktywnego udziału w katechetycznej misji Kościoła. Istotną cechą katechezy permanentnej jest pomoc w zrozumieniu i rozwiązywaniu problemów ludzkich poprzez oświecenie ich Dobrą Nowiną. Katecheza rodziców, np. z okazji chrztu dziecka może ułatwić osobiste przeżycie orędzia chrześcijańskiego oraz daje możliwość konfrontacji fałszywych poglądów, zwłaszcza we współczesnej cywilizacji konsumpcji, na temat dziecka i jego roli we wzajemnych stosunkach między poszczególnymi członkami rodziny. Nie może to być zatem katecheza ograniczona jedynie do bezpośredniego przygotowania do udziału w ceremoniach dnia następnego lub też przypominająca uniwersyteckie zaliczanie przedmiotów i zbieranie podpisów w indeksie, co nieraz spotyka się w przygotowaniach do sakramentu bierzowania i małżeństwa. Katecheza permanentna ma równocześnie spełniać postulat harmonizowania katechezy dzieci i młodzieży z katechezą dorosłych. Nie spełnienie tego postulatu może przyczynić się do utraty „wspólnego języka rodzinnego”, który służy między innymi do wzajemnej komunikacji między rodzicami a dziećmi związanej z wychowaniem w wierze⁶⁹.

Zakończenie

Przedstawiona refleksja wyraźnie wskazuje, że rodzina zajmuje szczególne miejsce w katechetycznej posłudze słowa. Jako podstawowe środowisko rodzenia, rozwoju i wychowania ma do spełnienia niezwykle ważną rolę również w katechetycznym posłannictwie Kościoła. W nauczaniu Kościoła oraz refleksji teologicznej rodzina jest pierwszym środowiskiem katechezy, czyli jej pierwszorzędnym podmiotem. W realizacji swych katechetycznych zadań napotyka jednak na określone trudności, które w znacznej mierze powodowane są zjawiskiem dechrystianizacji i prowadzą w wielu rodzinach do osłabienia, a nawet zaniku katechezy rodzinnej. W tej sytuacji rodzina staje się przedmiotem, czyli adresatem katechezy, która może przyjąć, w zależności od uwarunkowań, różne formy. Należy jednak dążyć,

⁶⁸ Por. J. Stala, E. Osewska, *Fundamentalne podstawy i obszary katechezy rodzinnej*, dz. cyt., s. 48-51.

⁶⁹ Por. J. Charytański, *Katecheza ciągła w świetle Synodu 1977*, dz. cyt., s. 111-113.

by katecheza rodzinna stała się katechezą permanentną, ukazującą ściśle związek życia rodziny i poszczególnych jej członków z wiarą i prowadzącą do osobistego przyjęcia orędzia chrześcijańskiego. Katecheza ta ma również prowadzić do obudzenia świadomości, że rodzina jest pierwszym miejscem ewangelizacji i pogłębionego wychowania w wierze.

Fr Stanisław Dziekoński: The Family in the Catechetical Service of the Word

The family as the basic environment of childbearing, growth and education to life is to fulfil an extremely important role. In the teaching of the Church and in theological reflection the family is the primary environment for catechesis its primary subject. In fulfilling its catechetical tasks the family comes up against definite difficulties which are considerably a result of de-Christianization and may lead to the weakening and even decay of family catechesis. In this context the family becomes an object, i. e. a recipient of catechesis which may take, according to circumstances, different forms. We should aim, however, at making the family catechesis a permanent catechesis that would indicate the close relation between the life of the family and its members and the faith leading to personal adoption of the Christian message. Such catechesis should stimulate the consciousness of the family being the first and foremost place of evangelization and profound education in faith.